Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — SOBOTA, 23 SIERPNIA 1947 ROKU. — NR. 230 (811)

ZSRR PROTESTUJE

przeciw rozmowom USA, Anglii i Francji w sprawie podniesienia produkcji przemysłu niemieckiego - wbrew uchwałom poczdamskim

LONDYN PAP. Dnia 21 sierpnia, rzecznik Foreign Office stwierdził, że ze Związku Radzieckiego wpłynęła nota, protestująca przeciwko rozmowom trzech mocarstw w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości zagłębia Ruhry.

Jak podkreśla agencja Reutera, londyńskie koła dyplomatyczne uważają, że doniosły wpływ jaki z pewnością wywrze nota radziecka na narady trzech mocarstw, może wyrazić się w tym, że delegaci Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, rozpoczynając piątkowe rozmowy, będą musieli zająć się jako jednym z pierwszych problemów kwestią, czy nie należy wstrzymać się z całokształtem ich akcji do listopada.

Agencja Reutera zaznacza następnie, że nota radziecka otrzymana w Londynie wyraża pogląd, że kwestię poziomu przemysłu niem. i przyszłości zagłębia Ruhry należy rozstrzygnąć jedynie drogą rozmów czterech mocarstw. W praktyce — dodaje agencja Reutera — oznaczałoby to, że dyskusje trzeba będzie prawdopodobnie odroczyć do zebrania rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie w listopadzie br.

LONDYN PAP. Zastanawiając się jakie stanowisko zajmie Francja wobec protestu ZSRR w Londynie i Waszyngtonie przeciwko londyńskim rozmowom trzech, na temat poziomu przemysłu niemieckiego, agencja Reutera cytuje doniesienia z Paryża, z których wynika, że uważa się tam, iż wszelkie decyzje w sprawie przyszłego poziomu przemysłu niemieckiego uzgodnione na konferencji londyńskiej, będą miały charakter próbny, do czasu przedyskutowania ich przez radę ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.



Czarodziejska sztuczka amerykańska z odszkodowaniami wojennymi Niemiec.

Dymisja? Attlee

LONDYN W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż w ciągu najbliższych dni zwołane zostanie posiedzenie gabinetu brytyjskiego w pełnym składzie.

Konserwatywny „Daily Mail", który w środę podał wiadomość, iż premier Attlee zamierza ustąpić, zamieścił we czwartek wiadomość, że w pierwszym tygodniu września zajdą doniosłe zmiany w rządzie brytyjskim.

De Gaulle działa

PARYŻ PAP. — Komitet wykonawczy „Zjednoczenia Narodu Francuskiego" (partii gen. de Gaulle'a) podał w środę wieczorem do wiadomości, że wysunie własnych kandydatów w czasie wyborów do władz samorządu terytorialnego, które odbędą się w październiku.

Walka dolara z funtem

Ameryka wstrzymała wypłatę pożyczki dla Anglii — w odwet za angielskie zarządzenia ochraniające funta

LONDYN PAP. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Stany Zjednoczone w odpowiedzi na zawieszenie konwersji funta postanowiły zamrozić resztę pożyczki amerykańskiej dla Anglii. Zamrożona suma, którą Anglia zamierzała podjąć w ciągu najbliższych paru tygodni, wynosi 700 milionów dolarów. W Waszyngtonie tłumaczą tę decyzję Stanów Zjednoczonych obawą, że krok rządu brytyjskiego zmniejszy w znacznym stopniu eksport amerykański, co może spowodować kryzys w Ameryce.

W tym stanie rzeczy Wielka Brytania będzie musiała pokrywać wydatki na zakupy żywności i surowców z własnych rezerw złota.

LONDYN PAP. Brytyjski minister skarbu Hugh Dalton w przemówieniu radiowym wygłoszonym wczoraj wieczorem, udzielił szeregu wyjaśnień w związku z oświadczeniem rządu o chwilowym zawieszeniu konwersji funtów szterlingów na dolary. Na mocy tego zarządzenia osoby które otrzymują funty szt. w wyniku transakcji handlowych z Anglią lub też w wyniku transakcji dokonywanych zagranicą **nie będą miały, jak dotychczas prawa do wymiany ich na dolary.** Zasada ta nie dotyczy jedynie t. zw. **kont amerykańskich.** Ponadto funt szterling będzie mógł być nadal swobodnie wymieniany na wiele innych walut.



Hugh Dalton

Minister Dalton wyjaśnił, że Anglia została zmuszona do podjęcia powyższej decyzji wobec coraz bardziej wzrastającego braku dolarów na całym świecie. Minister zaznaczył, że od chwili jego niedawnego przemówienia w Izbie Gmin, **brytyjskie zapasy dolarów uległy jeszcze dalszemu zmniejszeniu.** Od 1 sierpnia skarb brytyjski wypłacił 242 miliony dolarów. Mówca podkreślił, iż **rząd będzie się starał nie dopuścić do tego, by funt szterling przestał być walutą mocną.**

Postanowienie rządu brytyjskiego — powiedział Dalton — wywoła poważne zaburzenia w Anglii i **może doprowadzić do przerwania napływu towarów do Wielkiej Brytanii.** Tym niemniej postanowienie to było nieuniknione.

W dalszym ciągu swego przemówienia Dalton zapowiedział, iż **Wielka Brytania wobec zmienionej sytuacji, będzie musiała zrewidować dotychczasowe umowy z wieloma krajami. Wielka Brytania zmuszona będzie również wprowadzić dalsze zmniejszenie racji żywnościowych,** by wyrównać deficyt między importem a eksportem. Mówca zapowiedział ogłoszenie przez poszczególnych ministrów w najbliższych dniach szczegółowych planów realizacji programu przedstawionego przez rząd w parlamencie.

Wschód i Zachód Europy

stanowi jedną nierozerwalną całość — oświadczył francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip

PARYŻ PAP. — *W związku z podpisaniem porozumienia w sprawie francusko - polskiego układu handlowego — francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip* w wywiadzie, udzielonym paryskiemu korespondentowi PAP Mieczysławowi Bibrowskiemu — oświadczył:

„Opracowaliśmy nie tylko roczny układ handlowy między Polską a Francją, lecz ustaliliśmy również zasady, na których oparte zostaną trwałe stosunki handlowe między naszymi krajami.

Oprócz układu rocznego uzgodniliśmy podstawy układu wieloletniego. Rokowania w sprawie tego układu wkrótce się rozpoczną.

Jestem ogromnie rad, że *wysiłki nasze zakończyły się pomyślnie..* Stanowi to jeszcze jeden dowód, że *Europa Wschodnia i Zachodnia stanowi jedną całość,* połączoną wzajemnymi więzami gospodarczymi, politycznymi i duchowymi."

W odpowiedzi na pytania korespondenta, minister Andre Philip zaznaczył, że układ handlowy wzmocni jeszcze bardziej tradycyjną przyjaźń polsko - francuską. Minister Philip wyraził przekonanie, że dalsze rokowania zakończą się w niedługim czasie *podpisaniem wieloletniego układu handlowego i układu finansowego.*

W końcu minister Philip oświadczył:

„Proszę przekazać najserdeczniejsze życzenia Polsce, która się dźwiga do nowego życia. Polska, która uległa tak wielkim zniszczeniom, dokonywuje cudów w pracy nad swą odbudową. Wiemy o tym i podziwiamy wysiłek narodu polskiego. *Polska, podobnie jak Francja, znajduje się w obliczu skomplikowanych problemów. Jestem przekonany, że wszelkie trudności zostaną przezwyciężone, a odbudowa kraju odbywać się będzie w jeszcze bardziej przyśpieszonym tempie. Pragnę zaznaczyć, że byłbym bardzo rad osobiście zapoznać się z postępami odbudowy Polski, którą zwiedziłem przed 10 laty.*

Brak chleba we Francji

Ramadier wyraził zgodę na podwyżkę ceny chleba o 100%

PARYŻ PAP. **Nad życiem gospodarczym Francji zaciążył brak zboża. Ceny chleba zostały oficjalnie podwyższone o 100 proc.** Rząd rozważa propozycje zamykania **piekarni na 2 dni tygodniowo,** aby zmniejszyć spożycie zboża. Prasa przewiduje zmniejszenie racji chleba dziennie do 150 gramów. Ministerstwo rolnictwa liczy się z tym, że zbiory w bież. roku nie przekroczą 33 milionów kwintali. Dla orientacji należy zaznaczyć, że w latach 1930 — 1939 zbiory wynosiły we Francji przeciętnie 80 milionów kwintali zboża, a w roku 1946 wyniosły one 67 milionów kwintali.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, minister aprowizacji, powołując się na uchwały kongresu SFIO, **domagał się pełnomocnictwa do rekwizycji zboża, lecz wniosek jego nie został przyjęty.**

Jak wiadomo Ramadier przed kilku dniami odrzucił propozycję podwyżki płac o 10 proc.

Ósmy dzień procesu „Izby Kontroli"

Sute porcje dolarów - za szpiegostwo

otrzymywali członkowie WINu i „Akcji Z"

KRAKÓW. W ósmym dniu rozprawy zeznaje osk. Kabat, sekretarz komitetu wojewódzkiego PSL w Krakowie. **Oskarżony przyznaje się do winy i do zarzucanych mu czynów, wypierając się natomiast udziału w robocie szpiegowskiej.**

Pracę polityczną w komitecie wojewódzkim PSL Kabat podjął na wiosnę 1946 r. jako jego drugi sekretarz. Od czerwca 1946 r. był już pierwszym sekretarzem KW PSL w Krakowie. W maju 1946 r.— opowiada osk. Kabat —członek stronnictwa, Stanisław Sapeta przyniósł do lokalu PSL paczkę materiałów pochodzących z podziemia i dał je Kabatowi. Osk. Kabat materiały te po przeczytaniu oddał Mierzwie. Kabat zwrócił się później do Sapety z prośbą o dalsze dostarczanie podobnych materiałów. Następnym razem Sapeta przyniósł oskarżonemu znacznie więcej literatury, kilkadziesiąt stron — mówi oskarżony. Materiały te traktowały o partiach politycznych oraz zawierały informacje o działalności administracji i urzędów, a także wiadomości gospodarcze. Również i te materiały oskarżony przekazał Mierzwie. Oskarżony twierdzi, że po przestudiowaniu zarówno przez niego samego, jak i przez Mierzwę materiały te wracały do Sapety. Drugim źródłem, z którego oskarżony przyjmował materiały WIN — był Buczek, od którego Kabat miał otrzymać jeden raport wywiadowczy.

Prok.: Oskarżonego tak interesowały te materiały, że aż chciał za nie płacić Sapecie?

Osk. Sapeta robił mi wymówki, że przetrzymuje materiały, wobec czego powiedziałem mu, żeby je dał do przepisania, a ja pokryję koszty.

Prok.: Oskarżony słyszał o morderstwach popełnionych przez podziemie?

Osk.: Tak.

Z kolei staje przed sądem oskarżony **Starmach Kazimierz**, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes koła grodzkiego PSL w Krakowie.

Oskarżony twierdzi, że do winy się nie poczuwa, przyznaje, że otrzymał od Eugeniusza Ralskiego pakiet materiałów wywiadowczych. Dowiedział się również od Ralskiego, iż ten ostatni ma kontakty z podziemnym wywiadem. Do faktu tego jednak **„nie przywiązywał większego znaczenia"**. W dalszym ciągu zeznań oskarżony wypiera się przekazywania materiałów władzom PSL oraz udzielania Ralskiemu wiadomości o taktyce politycznej PSL.

Drugą część ósmego dnia procesu zajęło przesłuchanie *oskarżonego Tumanowicza*, który częściowo przyznaje się do winy.

Znany już z niejednego procesu, działacz podziemny Sanojca mianował oskarżonego kierownikiem wydziału akcji „Z" pracującej na terenie wojska pod kryptonimem „Wino". Materiały propagandowe oskarżony otrzymywał od Sanojcy. Sam opracował instrukcje: informacyjną oraz serię tematów propagandowych. Osk. Tumanowicz opowiada dalej, jak to w połowie listopada podjął od „Kazika" depozyt warszawskiej AK, zawierający spalone dolary. Przed końcem roku 1945 Tumanowicz — jak twierdzi, — postanowił wystąpić z organizacji i w związku z tym szukać kontaktów dla rozliczenia.

Skontaktował się w tej sprawie z Niepokólczyckim. Na zakończenie osk. składa rodzaj deklaracji ideowej wyjaśniając, iż *przekonania ideowe wyrabiał w sobie od 1914 r. w legionach.*

Po wyjaśnieniu złożonym przez Tumanowicza, odczytany zostaje „protokół zdawczo-odbiorczy depozytu", na mocy którego oskarżony przyjął *„dla dalszego przekazania władzom" dziewięć sztuk złotych 20-dolarówek, 5 sztuk 10-dolarówek, 1 5-dolarówkę, kilkadziesiąt rozmaitych złotych monet rublowych,* 24 złote obrączki, zegarki, medalion i trzy sztuki łomu kolczykowego, kilkanaście przedmiotów srebrnych oraz w *papierach 46 tys dolarów w paczkach a ponadto łącznie 260 dolarów w różnym stopniu uszkodzonych.*

Prok.: Kto oskarżonego upoważnił do dysponowania tym depozytem?

Osk.: Sam się upoważniłem do tego.

Następnie prokurator odczytuje pozycję „wydatków" na akcję szpiegowską dla członków akcji „Z". Pozycje te sięgają wielu tysięcy dolarów.

W komórce „Z" można było żyć — konkluduje prokurator. Oto jedna strona „narodowego ducha" **oskarżonego. A czym zajmowała się komórka?**

Oskarżony Tumanowicz wyjaśnia, że propagandą.

Prok.: **A czy tylko dla celów propagandowych umieszczano w sprawozdaniach oskarżonego dane o nocnych ćwiczeniach na lotnisku** w strzelaniu z karabinów maszynowych na samolotach?

— A co znaczy zdanie, dotyczące dezercji z wojska spowodowanej w dużej mierze przez propagandę akcji „Z"? A co znaczą **spisy oficerów według nazwisk? Różne adnotacje przy nazwiskach? Jakiemu celowi służyły dane o projektowanej zmianie dyslokacji pewnej dywizji?**

Tumanowicz — w odpowiedziach — kładzie pozostawienie takich informacji w sprawozdaniach — na karb swojej **nieuwagi.**

Anglicy-zubożali klienci USA

przestali być panami we własnym domu

LONDYN PAP. — „Daily Worker" w artykule pt. *„Nie ma litości nad Wall-Street"* przypomina, że minister Snyder zakomunikował niedawno w Waszyngtonie, że *rząd amerykański nie zaofiaruje Anglii natychmiastowej pomocy.* Snyder podkreślił jednak, że Wielka Brytania może podjąć starania o pożyczkę w prywatnych bankach amerykańskich. „Daily Worker" przewiduje, że bankierzy amerykańscy przedstawią Londynowi ostre warunki. Treść tych warunków podał już rządowi brytyjskiemu Clayton podczas ostatniej konferencji, odbytej z Crippsem. Clayton zażądał od Wielkiej Brytanii:

a) Otwarcia Imperium Brytyjskiego dla handlu amerykańskiego,

b) zapewnienia, że Wielka Brytania nie na wiąże stosunków handlowych na szeroką skalę ze Związkiem Radzieckim bez uprzedniego porozumienia się z Waszyngtonem.

W konkluzji „Daily Worker" zaznacza, że Wall Street zmierza do opanowania Wielkiej Brytanii.

Konserwatywny „Evening Standard" dochodzi do wniosku, że układ finansowy anglo-amerykański doprowadził do tego, że *Wielka Brytania stała się zubożałym klientem wuja Sama.* Waszyngton wezwł Anglię do złożenia sprawozdania ze swej polityki wewnętrznej. Oznacza to, że *Anglicy przestali być panami we własnym domu.*

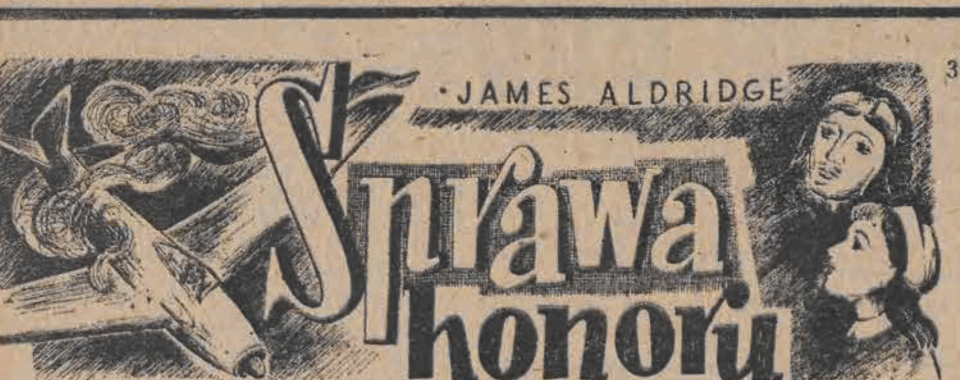
Starcie Johnson-Gromyko

zakończyło się wycofaniem wniosku przez delegata USA

LONDYN (Obsł. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywano sprawę przyjęcia w poczet członków ONZ Włoch, Austrii, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Prośba Węgier została odrzucona na skutek sprzeciwu Stanów Zjednoczonych i wstrzymania się od głosowania 9 innych członków Rady za wyjątkiem ZSRR, zaś prośba Włoch i Austrii została odrzucona na skutek veta delegata radzieckiego. Na tym tle doszło do konfliktu między Johnsonem (St. Zjednoczone), który oświadczył, iż rząd jego wniesie na porządek dzienny Zgromadzenia Ogólnego sprawy przyjęcia wymienionych państw do ONZ, a Gromyką (ZSRR), który w odpowiedzi na wypad Johnsona oświadczył, iż **„Zgromadzenie Ogólne samo zadecyduje jak postąpić z bezsensownym wnioskiem delegata amerykańskiego".** Po tym wystąpieniu Gromyki i skrytykowaniu przez delegata Polski wniosku amerykańskiego, usiłującego przerzucić na Zgromadzenie Ogólne prerogatyw Rady Bezpieczeństwa, **Johnson cofnął swoje poprzednie oświadczenie.**

Komitety ludowe w Grecji

BELGRAD PAP. — Rozgłośnia sztabu generalnego powstańców greckich podała w dniu 21 bm. że *armia demokratyczna wprowadza komitety ludowe, wybrane przez obywateli, w każdym mieście i wsi na terenach wyzwolonych przez powstańców.* Jednocześnie w każdej miejscowości powoływane są *generalne zgromadzenia obywateli,* które będą zbierać się co trzy miesiące i *będą posiadać prawo anulowania mandatów każdego członka komitetów ludowych.*



37

Wspinali się coraz wyżej. Było niezwykle ciężko. Quell poczuł głód i dostał z plecaka tabliczkę czekolady. Nitraleksis żuł czerstwy kawałek chleba. Szli w milczeniu. Pod nimi, w dolinie, było widać szosę, po której od czasu do czasu mknęły ciężarówki oraz jechały wozy. Pod wieczór zaczęli schodzić w dół. Quell zmęczył się porządnie. Rany zaczęły mu dokuczać.

Gdy ściemniało, byli prawie już koło szosy. Deus zatrzymał się w niewielkim gęstym lasku.

— Tu trzeba przenocować — powiedział Nitraleksisowi.

— Czy nie warto byłoby przejść przez szosę teraz? Przecież to pod nosem — Nitraleksis palcem wskazał na połyskującą w świetle księżyca biel szosy.

— Nie! Najpierw trzeba zbadać, czy dużo tu szwęda się Włochów!

Deus zrzucił z siebie płaszcz. Popatrzył uważnie na Quella, który siedział na ziemi z opuszczoną na kolanach głową.

— Czy chory? — zapytał wieśniak.

— Bynajmniej. Zupełnie zdrów. Inglizi tak zwykle odpoczywają.

Quell podniósł głowę i zapytał, dlaczego zatrzymali się.

— Będziemy tu nocować. Jutro wszystko się wyjaśni. Na szosie dużo Włochów. Trzeba czekać.

Quell położył się tam, gdzie siedział. Czuł się niedobrze. Nie był zmęczony, ale całe ciało strasznie ciążyło. Przez chwilę patrzył w ziemię, sam się nie spostrzegł, kiedy zasnął.

Deus i Nitraleksis wciąż czekali, obserwując z podełba jeden drugiego. Każdy chciał, aby drugi położył się pierwszy. Wreszcie Deus stracił cierpliwość, otulił się w płaszcz i zasnął. W ślad za nim zasnął również Nitraleksis.

Nagle Quell obudził się. Jasno świecił na niebie purpurowy księżyc. Anglik poczuł, że coś się stało. Rozejrzał się dokoła, szukając oczyma Nitraleksisa, ale już go nie było. Deus znikł również. Przyszło mu na myśl, że Grecy go porzucili. Podniósł się z ziemi. Wtem ukazał się w krzakach Nitraleksis.

— Włosi są tuż pod bokiem — szepnął trwożnie.

— Gdzie?

— Tu, na dole. Proszę posłuchać.

Quell zaczął nasłuchiwać. Rzeczywiście, usłyszał wyraźnie obce głosy i śmiech. Wstrzymał oddech.

— A gdzie Deus? — wykrztusił.

— Obserwuje Włochów — powiedział Nitraleksis.

— Dlaczego sterczymy tu?

— Bo tu jest najbezpieczniej. Nic nam nie grozi, o ile będziemy siedzieć cicho.

Quell odruchowo sięgnął po rewolwer. Rewolweru nie było.

— Deus zabrał Colta — zakomunikował Grekowi.

— Nie, to ja go zabrałem. Chciał to zrobić, ale nie zdążył. Niech będzie u mnie.

Quell namacał w plecaku naboje. Nie znalazł ich również.

— Pan zabrał naboje? — zapytał Nitraleksisa.

— Były w rewolwerze.

— Mówię o tych, które były w plecaku.

— Nie, nie brałem. — odpowiedział Nitraleksis. — To zabrał Deus. Jak pan myśli?

— Skąd mogę wiedzieć? Pewnie, że to on. Colt nie był nabity.

— To znaczy, że my mamy rewolwer, a on — naboje — cicho zaśmiał się Nitraleksis.

— Jak pan odbierze je teraz od niego?

— Nie trzeba mu nic mówić. Może przestraszyć się i uciec od nas. Ale potem będzie skradał się za nami i w nocy zarżnie nas jak prosiaków. Nie trzeba mu nic mówić. Wszak nie wie, kto ma rewolwer.

— A co ten sympatyczny chłopaczek robi teraz? — zapytał Quell.

— Już powiedziałem — obserwuje Włochów. Musi tu prędko wrócić. To morowy chłopiec, jeśli nas nie zabije.

Głosy Włochów stawały się coraz wyraźniejsze. Quell mógł nawet odróżnić poszczególne słowa.

Nagle w krzakach zjawił się Deus. Uśmiechał się szeroko.

— Włochów nie dużo. Nie ma czego się obawiać. Do rana będziemy mieli spokój. Pan rozumie, co oni gadają? — zapytał Nitraleksisa.

— Nic, nie rozumiem. Jeżeli nie mamy czego się obawiać, to możemy znów zasnąć.

(D. c. n.)

Włókniarze nie zawiodą

Wykonanie planu - sprawą każdego robotnika i pracownika

Trudności będą przezwyciężone

Na ostatniej konferencji prasowej naszkicował Zastępca Generalnego Dyrektora CZPWł., inż. Bąbiński *sytuację w przemyśle włókienniczym.* W świetle wywodów ob. Dyrektora sytuacja ta jest dość skomplikowana i wymaga wiele wysiłków w celu jej opanowania.

Na skutek trudności surowcowych, na skutek braków w parku maszynowym, na skutek braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił roboczych, niedostatecznej kontroli wykonania planu w poszczególnych ogniwach przemysłu, na skutek wadliwej organizacji pracy *niektóre branże* przemysłu włókienniczego nie wykonały planu produkcyjnego za pierwsze półrocze.

Najmniej pomyślnie wypadł bilans w *przemyśle bawełnianym,* który zamiast 115 mil. metrów tkanin wykonał jedynie 112.700.000 metrów, co oznacza *niedobór 2.300.000 metrów.* Również przemysł wełniany wykonał plan jedynie w 99,3 procentach, co oznacza niedobór przeszło 100.000 metrów tkanin (nadomiar złego wykonanie planu w przemyśle wełnianym w mies. lipcu wypadło stosunkowo gorzej, aniżeli w ciągu pierwszego półrocza). Poza tym nie wykonały półrocznego planu przemysł włókien sztucznych oraz przemysł jutowy. Inne branże przemysłu włókienniczego — konfekcja, dziewiarstwo, przemysł lniany i jedwabniczo-galanteryjny plan wykonały z nadwyżką.

Obecnie trudności surowcowe zostały w poważnym stopniu opanowane. Przemysł bawełniany posiada na składach bawełnę surowcową w wysokości 17.7000 ton. Umowa ze Związkiem Radzieckim gwarantuje dostawę 50.000 ton bawełny do czerwca roku przyszłego. Na innych odcinkach również zarysowuje się poprawa.

Obecnie o wykonaniu planu decydować będą przede wszystkim wzrost wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny, stworzenie odpowiednich prawidłowych warunków organizacyjnych w miejscu pracy.

Zasadniczej zmianie musi ulec planowanie, które powinno przestać być „sztuką dla wtajemniczonych". Plan ogólny musi być rozczłonkowany nie tylko na poszczególne zakłady pracy, ale i na poszczególne *oddziały fabryczne.* Plany te powinny być przedyskutowywane, uzgadniane i zatwierdzane na naradach produkcyjnych z udziałem odpowiednich zespołów robotniczych. *Wtedy plan przestanie być w oczach robotnika abstrakcyjnym, nic nie mówiącym pojęciem, a stanie się żywym wyrazem jego dążeń i prawdy.*

Robotnicy doskonale znają swe możliwości i możliwości swych narzędzi pracy. Po zaakceptowaniu przez nich planu będzie istniała gwarancja, że jest on realny. Wspólne zobowiązanie do wykonania planu zwiąże ściśle z produkcją każdego robotnika *odpowiedzialnością osobistą,* a jednocześnie spowoduje powstanie atmosfery *odpowiedzialności zbiorowej za pracę zespołu.* Robotnik zapytany o zdanie i decydujący o szczegółach wykonania planu poczuje się praktycznie współgospodarzem swojego zakładu pracy.

Codzienna ewidencja wykonania planu umieści całą tę „skomplikowaną" na pozór sprawę pod reflektorem stałej kontroli kierownictwa i opinii robotniczej. I gdy taka ewidencja stanie się codzienną praktyką nie zaskoczą nikogo skutki „niespodziewanych" trudności, które zwalczane będą od momentu ich powstania, a nie z chwilą urośnięcia ich w poważny problem.

Rozpoczynająca się *akcja współzawodnictwa pomiędzy* poszczególnymi branżami, *pomiędzy poszczególnymi zakładami nie wykonywującymi planu* i wyznaczenie poważnych funduszów dla zwycięzców (na razie 12 i pół miliona) umożliwi przezwyciężenie trudności na wielu odcinkach.

Wydzielenie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu znacznych ilości obrabiarek (600 do 800 rocznie) *oraz uruchomienie 7 i pół miliarda złotych kredytów inwestycyjnych* od roku 1948 otwiera przed przemysłem włókienniczym nowe korzystne perspektywy rozwoju.

Od pracy kierownictwa CZPWł., od ofiarności i pilności ponad ćwierć milionowej rzeszy włókniarzy polskich zależy obecnie wykonanie planu produkcyjnego w roku bieżącym oraz wykonanie planu trzyletniego. Włókniarz polski, który dał już tyle dowodów patriotyzmu i świadomości klasowej nie zawiedzie na pewno i tym razem. Lem.



W zwartych szeregach — sprawnie i ochoczo idą żołnierze Odrodzonej Polski Ludowej — jako straż zbrojna Jej demokratycznych urządzeń i Jej wolności.

Stała legitymacja partyjna

Dokument zobowiązujący do służby

dla Polski Ludowej

Takim zdaniem określił znaczenie otrzymanej legitymacji partyjnej tow. Jańczyk na uroczystym ogólnym zebraniu członków koła PPR przy PSS-esie na którym wręczono stałe legitymacje.

Spośród kilkuset członków partii w PSS 25 towarzyszom wstrzymano legitymacje na 3 miesiące. Są to ci, którzy dotychczas nie zrozumieli wszystkich obowiązków członka Polskiej Partii Robotniczej i uważali, że wystarczy legitymację partyjną trzymać w kieszeni. Są to ci, którzy biernością swoją wykazali brak zrozumienia dla spraw partyjnych. Ponieważ żadnych przestępstw plamiących honor peperowca nie popełnili, wobec tego nie są usunięci z szeregu partii. W przeciągu trzech miesięcy mają się wykazać rzetelną pracą partyjną i w ten sposób zasłużyć na miano członka PPR, i na stałą legitymację partyjną.

Uroczystego wręczenia legitymacji dokonał tow. Włodarski II sekr. komitetu dzielnicowego Staromiejskiej. Znaczna część towarzyszy — przede wszystkim starzy towarzysze, którzy wiele lat pracowali w nielegalnych organizacjach, a podczas okupacji — w PPR i dla których pojęcie legitymacji partyjnej wydawało się mitem — starzy towarzysze z niekłamanym wzruszeniem podchodzili do stołu po odbiór legitymacji. Pięść do góry podnosili, składając w ten sposób przysięgę wierności ideałom swej partii. Również i dla młodych peperowców otrzymanie stałej legitymacji było doniosłą chwilą.

* * *

W przeciągu ostatnich tygodni kilka tysięcy członków organizacji łódzkiej otrzymało już stałe legitymacje. Przebieg uroczystych zebrań, na których wręczano towarzyszom legitymacje nasuwa nam następujący wniosek:

O tych byłych członkach, którzy zostali całkowicie usunięci z naszych szeregów nie ma potrzeby pisać. Dość ostrożnie i skrupulatnie podchodzono do tych spraw, by budziły jakieś wątpliwości. Jeśli został ktoś usunięty z szeregów, znaczy, że to człowiek, którego moralność jest wątpliwa, nierób lub zatwardziały przeciwnik jedności robotniczej.

Trochę inaczej przedstawia się sprawa towarzyszy, którym wstrzymano wydawanie stałych legitymacji na kilka miesięcy. Motywy — prócz nielicznych wyjątków — niemal wszędzie te same: nie udziela się pracy partyjnej, nie przychodzi regularnie na zebrania. Są to przeważnie młodzi członkowie naszej partii. Warto się zastanowić w jaki sposób pomóc tym towarzyszom, by w przeciągu tego trzy miesięcznego okresu zrozumieli, jak należy pracować i dlaczego, by zasłużyć na legitymację Polskiej Partii Robotniczej. Nie wystarczy oświadczyć raz jeden, że nie otrzymał stałej legitymacji z tych, a tych powodów. Większa część tych towarzyszy to uczciwi robotnicy i pracownicy. Starzy partyjniacy powinni ich w przeciągu tych 3 miesięcy otoczyć specjalną opieką organizacyjną i pomóc im by stali się godnymi członkami naszej Partii. (B.)

Krzepnie sojusz robotników i chłopów

Miasto i wieś związane gospodarczo

Rzeczowe narady aktywu wiejskiego PPR i SL

Uważny obserwator i uczestnik życia politycznego Polski stwierdzić musi fakt niezaprzeczalny — jedność klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski — to nie tylko piękne, a retoryczne zwroty w przemówieniach okolicznościowych. Jedność klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski podstawy Polski Ludwej umacniają się na tle konkretnych faktów, konkretnej pracy, konkretnej walki o odbudowę.

Dowodem tego są między innymi narady gospodarcze PPR i SL, narady, które odbyły się już w powiecie łęczyckim, rawskim, koneckim i kutnowskim, a które w tygodniu bieżącym będą zorganizowane w łódzkim, brzezińskim i łaskim. Robotnicy i chłopi z PPR wespół z chłopami z SL radzą o ważnych sprawach swoich powiatów, śmiało poruszają terenowe bolączki, które wymagają natychmiastowej wspólnej interwencji.

Jak nas informuje I sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR, tow. *Minor,* dyskusja treściwa i ożywiona na wszystkich dotychczasowych konferencjach toczyła się wokół dwóch referatów wygłoszonych na temat sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju. Wszyscy zebrani, jednomyślnie żądali usunięcia warchołów reakcyjnych, peeselowskich z aparatu państwowego i spółdzielczego, co znalazło wyraz w rezolucjach konferencji.

Po gospodarsku roztrząsano wiejskie zagadnienia. I tak np. w Łęczycy chłopi stwierdzili, że w niektórych majątkach państwowych jako też i należących do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego — gospodarka jest zaniedbana. Fakty te zaobserwowano w gminach Szczegocin, Kotków, Witonia i innych.

Zdarzyło się nawet w jednym z majątków, że zbiory zbóż dokonano ze spóźnieniem, co spowodowało osypywanie się ziarna.

Wojewódzka Rada Narodowa po zapoznaniu się z materiałami narady wyłoniła natychmiast Komisję dla zbadania tej sprawy. Błędy w gospodarce będą naprawione, a winni pociągnięci do odpowiedzialności.

Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa żywca. Na naradach wysunięto projekt zniesienia dni bezmięsnych w stosunku do mięsa wieprzowego. Przedyskutowano również sprawę zorganizowania przez Związek Samopomocy spędu żywca na targowiska, na których fabryki i instytucje będą mogły poczynić odpowiednie zakupy. Wielu mówców poruszyło w dyskusji sprawy spółdzielczości — wysuwając konieczność szybkiej unifikacji spółdzielni rolniczo-handlowych ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Dzięki naradom wyjaśniono szeroko sens ustawy o podatku gruntowym, zdementowano plotki, jakoby wszyscy chłopi mieli część podatku opłacać w zbożu. Dotyczy to, jak wiadomo jedynie gospodarstw, które zbierają od 40 do 60 kwintali zboża, jedynie te bogatsze gospodarstwa drugą ratę podatku opłacą w zbożu, pierwszą zaś w gotówce. Pozostałe gospodarstwa, stosownie do stopnia zamożności płacić będą w gotówce. Świadczenia na rzecz państwa nie mogą być jednakowo na wszystkich rozłożone — bogatsi płacić muszą więcej. Tę sprawiedliwą zasadę wysuniętą przez nasz rząd popiera cała niemal wieś (prócz bogaczy wiejskich, którzy są z tego mniej zadowoleni).

W wyniku wygłoszonych referatów chłopi zapoznali się z osiągnięciami kraju w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Osiągnięcia przemysłu wpływają na rozwój wsi, do której coraz więcej napływa artykułów przemysłowych.

Narady odbywały się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Omawiano sprawy bezpośrednio interesujące rolników. Omawiano w sposób praktyczny i rzeczowy. Ten rzeczowy charakter narad umacnia sojusz robotniczo-chłopski. *T.*

Czytelnicy piszą

Co jest ważniejsze -- żłobek dla dzieci robotniczych

czy prywatne mieszkania?

Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna — okazuje się jednak, że nie.

Od przeszło dwóch lat, przygotowuje firma „Reduta" lokal na żłobek. Praca nie była łatwa. Pałacyk był zrujnowany, a kredytów na remont nie było. Stopniowo jednak powstawiano drzwi i okna, pomalowano sufity i ściany, naprawiono światło i łazienkę, i już, już — wszystko miało się dobrze skończyć — aż tu nagle — pech: przeszkodził. A stało się to tak: „Reduta" została skomasowana i ma się wkrótce przenieść na ul. Szterlinga. Komasacja — dobra rzecz; przeprowadzkę też można strawić, cóż kiedy do tego przyczepił się bardzo niemiły dodatek: dyrekcja żąda kategorycznie, by oddać również pałacyk przeznaczony na żłobek. Ma go zająć kilku inżynierów, a między nimi specjalista z Kanady, zaangażowany przez przemysł elektrotechniczny. Z tym właśnie nie mogą się pogodzić nie tylko robotnicy „Reduty", lecz także „Warty" oraz „Gunther-Schwartza". (wszystkie te firmy należą do tego samego ośrodka Przemysłu Konfekcyjnego Nr 1). Sprawę tą postawili jasno i mocno radcy zakładowi na swym wspólnym posiedzeniu.

Pałacyk był przeznaczony na żłobek, więc nie oddamy go nikomu. Jeszcze są w Łodzi budynki do odremontowania, jeszcze są w Łodzi ludzie, zajmujący mieszkania o wiele więsze niż im się to należy — tak twierdzą radcy i radczynie peperowcy, pepesowcy i bezpartyjni.

Należy tu podkreślić niezwykle świadomą, klasową postawę, jaką zajęli w tej sprawie przedstawiciele „Reduty":

„My się stąd wyprowadzamy, lecz pozostaje nadal „Warta" i „Ginter Szwarc", pozostają, zamieszkałe przy ul. Targowej setki kobiet, zatrudnionych w innych firmach łódzkich, których dzieci są również bez opieki".

A że tak jest rzeczywiście wiemy nie od dzisiaj. Pisaliśmy już na łamach naszej gazety o sytuacji matek i dzieci f. „Warta". Słowa nasze nie odniosły skutku. Tak jak przedtym tak i dziś jeszcze robotnice zmuszone są tu przyprowadzać ze sobą dzieci do fabryki. Ponieważ zakazano je zabierać na salę, matki zostawiają je na dworze. Gdy na nieszczęście pada deszcz, matka musi zwolnić się z roboty. Niektóre karmią swe dzieci w portierni, dokąd przynoszą im je z domu w określonych godzinach. Wszystkie te kobiety żyły nadzieją, że ten stan rzeczy wkrótce się skończy. Więc jakże to tak? Za jednym zamachem kobiety te mają być pozbawione dobrodziejstw socjalnych Polski Ludowej?

Na zebraniu przedstawicieli Rad Zakładowych wyżej wspomnianych fabryk wyłoniono delegację złożoną z PPR-owców i PPS-owców dla interwencji u władz kierowniczych obu bratnich partii. Jak nas informują — Komitet Łódzki PPR i Komitet Wojewódzki PPS wykazały dla tej sprawy wielkie zrozumienie. Delegacja była „nadprogramowo" w Lidze Kobiet i zamierza obejść wszystkie instytucje, mające prawo zabrać w tej sprawie głos.

Mamy jednak nadzieję, że obejdzie się bez tego błagania zewsząd pomocy. Wszak CZPW sam równie dobrze rozumie i docenia sprawę opieki nad dzieckiem robotniczym i nie raz dał tego zupełnie jasne dowody.

H.W.

70 kin objazdowych weźmie udział

w akcji wrześniowej na rzecz odbudowy Warszawa

W czasie tegorocznego Miesiąca Odbudowy Warszawy we wrześniu rb. zostanie uruchomionych na terenie Polski 70 Kin Objazdowych Filmu Polskiego.

Kina Objazdowe wyświetlą filmy poświęcone Odbudowie Warszawy.

W ciągu miesiąca września Kina Objazdowe zgodnie z opracowanym planem odwiedzą 1.275 wsi, miasteczek i osad robotniczych, pozbawionych na razie ośrodków kulturalnych.

Kina Objazdowe Filmu Polskiego dadzą 2.924 seanse przy frekwencji ponad 600 tysięcy widzów.

Centralna Dyrekcja Kin Objazdowych Filmu Polskiego robi wszystko, aby akcja wrześniowa przeprowadzona była sprawnie, aby Kina Objazdowe spełniły swe zadanie.

Powiatowe władze i gminy proszone są o okazywanie Kinom Objazdowym pomocy na miejscu w zrealizowaniu imprez.

W królestwie warzyw i owoców

Handel na Zielonym Rynku

Wielka podaż po niższych cenach – Malowniczość z uszczerbkiem higieny







Przystępność *cen warzyw i owoców* — jest w tej chwili dla tysięcy drobnych gospodarstw domowych rzeczą zasadniczą. Wkraczamy w okres, kiedy każda w najskromniejszym swym budżecie zamykająca swe wydatki domowe gospodyni zakupuje większą partię owoców i warzyw *na konserwy zimowe*. Owoce i warzywa w handlu detalicznym są drogie — i zwracaliśmy już na łamach naszej gazety uwagę na konieczność *zlikwidowania nadmiernej rozbieżności cen*, jaka się zarysowała w handlu tymi artykułami *między ceną hurtu a detalu.*

Zbyt wygórowane ceny na owoce i warzywa w handlu detalicznym kierują rzesze kupujących *na rynki*, które w tej chwili są jedynymi na terenie naszego miasta punktami, gdzie świat pracy zaopatrywać się może w warzywa i owoce, *po cenach poważnie odbiegających od cen wystawianych na te artykuły w witrynach sklepowych.*

Prym, jeśli idzie o dowóz i zaopatrzenie w dziale warzywniczym i owocarskim, dzierży *Zielony Rynek*. Ceny kształtują się tu na stosunkowo godziwym poziomie *niższym o 100 do 150 procent od cen sklepowych*. Stosy kapusty, pomidorów i ogórków ściągają setki nabywczyń. Możność wysortowania najlepszego, odpowiadającego potrzebom domowym towaru jest okazją, z którą gospodynie (czyniące swe zakupy w sklepach) jedynie na rynku mogą się zetknąć.

Podaż owoców i jarzyn jest na rynku olbrzymia. Szeregi furmanek chłopskich, liczne samochody ciężarowe dowożą tu towar nie tylko z okolic podmiejskich, ale i odległych nieraz terenów. Obfitość owoców i warzyw, rozłożonych na straganach, w koszach, bądź zsypanych arcyprymitywnie wprost na bruk, pociąga wzrok dorodnością, ilością i bogactwem barw. Ruch kupujących b. duży. Ścisk, tłok i gwar.

Słabo przedstawia się natomiast zaopatrzenie rynku *w artykuły nabiałowe*. Masła mało. Wykorzystuje już ten moment rynkowa plotka. Przekupki wszystkim, poszukującym masła opowiadają bajkę, że masła nie ma i nie będzie, bo jest w tej chwili wywożone do... Niemiec. „Na co to przyszło, moja paniusiu, tym szkopom to się teraz masło sprzedaje, a dla swoich to go nie ma".

Zielony Rynek jest barwny, rojny i gwarny — wędrując po nim nasuwa się jednak refleksja — że zewnętrzne warunki handlu na nim uprawianego są *arcystaroświeckie*. Czas byłby po temu, by obrót artykułami spożywczymi, warzywami i owocami w tak dużym mieście, jak Łódź, nabrał charakteru bardziej wielkomiejskiego, aby nasze rynki ze szkodą dla ich barwności i swoistego folkloru, nabrały cech targowisk, na których ludność miejska zaopatrywać by się mogła w potrzebne jej produkty spożywcze w warunkach, odpowiadających jakimkolwiek choćby najprostszym wymogom *czystości i higieny*.

Chleb sprzedawany ze stolika, o który tysiące ludzi się ociera, warzywa, leżące na bruku w sąsiedztwie nawozu, owoce, na których siedzą roje much, śmietana w podejrzanej czystości garnuszkach i ser, zawinięty w brudne szmatki — to warunki, w których obecnie na rynkach są dostarczane odbiorcom artykuły spożywcze. Zasadniczej zmiany panującego tu w handlu prymitywnym ma prawo domagać się ludność miasta.

Posiadamy dziś już w Łodzi setki spożywczych sklepów spółdzielczych. One właściwym zaopatrzeniem i wzbogaceniem posiadanego asortymentu towarowego w *warzywa, owoce i nabiał* — powinnyby stopniowo eliminować handel rynkowy. Byłaby to najskuteczniejsza forma zlikwidowania istniejących w śródmieściu (boć nasze rynki leżą w punktach miasta dość centrowych) jakże prymitywnych, w tej chwili, a kwitnących tu form handlu. *I. K.*

Odpowiadamy na listy

JAN SKONIECZNY: Komisja Specjalna nie wydaje się właściwym organem, którego kompetencji podlegać mogłaby sprawa przez Was opisana. Jeśli posiadacie dowody na to, że zajmowany lokal został przez Was wyremontowany i ze stanu kompletnej ruiny doprowadzony do stanu mieszkalnego, oraz odpowiednie dokumenty z Urzędu Kwaterunkowego, upoważniające Was do zajmowania tego lokalu — wówczas możecie przeciw ob. Milewskiemu wystąpić na drogę sądową o wynagrodzenie szkód, ewentualnie domagać się od niego innego lokalu na miejsce tego, który uległ rozbiórce lub przebudowie.

Ob. BARTOSZEK HENRYK, ul. Piotrkowska 69 m. 7.

Jeśli uważacie, że decyzja NKM jest dla Was krzywdząca, powinniście skierować w tej sprawie odwołanie do Głównej Komisji Mieszkaniowej w Warszawie, przedstawiając dowody na to, że decyzja tutejszej Komisji Mieszkaniowej jest stronnicza i oparta na danych niezgodnych z prawdą.

Na wokandzie

A. K. Szatani – zostali ukarani

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Bolesława Cucha, lat 23.

Sądził komplet sędziowski w składzie — przewodniczący sędzia Maurer i sędziowie Świnarski i Szmit, oskarżał prok. Popek, bronił mec. Planer.

W grudniu 1945 roku Cuch wraz z trzema jeszcze sprawcami dokonał z bronią w ręku **napadu rabunkowego** na mieszkanie małżonków Zakrzewskich w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia 43. Obrabowali wtedy mieszkanie i sklep, zabierając ubrania, pieniądze i biżuterię. Sterroryzowanym Zakrzewskim bandyci zostawili pokwitowanie podpisane **A. K. Szatani"**.

Po upływie kilku dni Cuch brał udział w nowym napadzie na Eugeniusza Grzegorzewskiego w Budach pod Łodzią. Łupem bandytów padły wówczas pieniądze i kupony materiałów.

Cuch na podstawie własnych zeznań i zeznań świadków został skazany na 6 lat więzienia, a na mocy ustawy o amnestii kara ta została zmniejszona do 3 lat więzieni. Poza tym Sąd zasądził utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 3.

Pozostali trzej bandyci zostali również ujęci i odpowiadali przed Sądem Wojskowym, który wymierzył im karę po 10 lat więzienia.

* * *

Szermierz niewolniczej pracy

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął wczoraj Fryderyk Wilhelm Kruse.

Oskarżony z ramienia NSDAP w czasie okupacji był tzw. „Politische Leiter" w **obozie pracy dla robotników cudzoziemskich**, zatrudnionych w Schlusselburgu. Jednocześnie był nadzorcą robót.

Został on ujęty w strefie okupacyjnej angielskiej na podstawie zeznań robotników pracujących w Schlusselburgu. Stwierdzili oni że Kruse znęcał się nad nimi i **zmuszał do nadmiernej pracy**. W ten sposób działał na korzyść państwa niemieckiego, w którego interesie było maksymalne wykorzystanie obcych sił roboczych dla zwiększenia potencjału wojennego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łuszczewski, oskarżał prokurator Bronowski.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Wydawanie kart odzieżowych

nie korzystającym z kart żywnościowych

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, przystępuje do wydawania kart odzieżowych dla tych grup ludności, którym zarządzeniem Ministra Aprowizacji z dnia 26 lipca br. nadano prawo ich posiadania, a więc:

a) pracownikom cywilnym urzędów i instytucji wojskowych, korzystającym z zaopatrzenia żywnościowego wg norm wojskowych i nie pobierającym kart kat. I-ej

b) pracownikom zarządów gmin wiejskich, oraz zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej do gmin tych należących.

c) sołtysom, o ile nie są posiadaczami gospodarstw rolnych o powierzchni użytkowej powyżej 2 ha.

d) pracownikom instytucji ubezpieczeń społecznych oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

e) pracownikom banków państwowych oraz komunalnych kas oszczędności.

f) pracownikom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia.

g) stałym pracownikom cukrowni oraz Zjednoczeń Przemysłu Cukrowniczego.

Przez pracowników stałych rozumie się tych, którzy zostali przyjęci do pracy przed 1 czerwca danego roku na czas do końca kampanii.

h) osobom pobierającym renty wypadkowe z tytułu utraty ponad 45 proc. zdolności do pracy.

Karty odzieżowe dla wyżej wymienionych wydawane będą przez odnośne Starostwa Grodzkie Referaty Kart Zaopatrzenia) na podstawie składanych wykazów przez Zakłady pracy (według ustalonych wzorów), które winny być zaopatrzone w podpis dyrektora lub jego zastępcy, oraz kierownika wydziału personalnego.

Karty odzieżowe wydawane będą do dnia 30 sierpnia br. włącznie.

Dzień Łodzi

ZAGINIONY CHŁOPIEC

Polski Czerwony Krzyż, Biuro Informacyjne, prosi o podanie wiadomości o losie zaginionego Andrzeja Metelskiego, który w czerwcu 1945 roku, mając lat 13, wyszedł z domu Nr. 24 przy ul. Kleszczewskiej w Warszawie i do dnia dzisiejszego nie powrócił.

Rysopis chłopca: twarz okrągła, włosy blond, oczy niebieskie, budowa ciała silna, ubrany był w mundur harcerski (drelichowy) i czapkę cyklistówkę ciemną.

Wiadomość podać należy do Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 234, Biuro Informacyjne.

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSCY

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 24-go sierpnia 1947 r. (niedziela) o godzinie 10-ej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z GIMN. I LICEUM IM. T. KOSCIUSZKI

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego im T. Kościuszki w Łodzi (ul. Sienkiewicza 45) komunikuje, że ostateczny termin składania podań o przyjęcie do kl. II (dawniej III) gimnazjalnej i kl. I-lic. (typ: mat. fiz., przyrodniczy i humanistyczny) upływa z dniem 25 sierpnia.

STYPENDIA

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. w Łodzi zawiadamia członków i podopiecznych Związku, którzy uczą się w szkołach: powszechnych, średnich i wyższych, że mogą ubiegać się o stypendia na rok 1947-48, informacji udziela sekretariat Związku.

ZAPISY

II Gimnazjum Przemysłowe Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 w Łodzi, podaje do wiadomości, że zapisy do I i II klasy odbywać się będą od dnia 21 do dnia 28 sierpnia 1947 r. w gmachu przy ul. Dowborczyków 17 w godzinach od 10—13.

Warunki przyjęcia: do klasy I-szej, świadectwo ukończenia 7 kl. Szk. Powszech. i wiek nieprzekraczający 18 lat. do klasy II-ej świadectwo ukończenia I klasy Gimnazjum Przemysłowego. Wszyscy uczniowie otrzymują stypendium miesięcznie: 1.000 zł w klasie I-ej, 1.200 zł w klasie II-ej.

Z życia partii

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ

Jutro o godzinie 17,30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR dzielnicy Śródmieście Prawa w lokalu własn. przy ul. Gdańskiej 73.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ PPR i PPS GÓRNEJ PRAWEJ

W sobotę 23-go sierpnia o godzinie 18-ej w lokalu dzielnicy Czerwonej PPS przy ul. Proletariackiej (d. Hrabiowska) 26-28 odbędzie się odprawa sekretarzy kół PPS i PPR Górnej Prawej.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY I. HORAK!

Dziś o godzinie 12-ej odbędzie się odprawa sekretarzy kół i dziesiętników I. Horak.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ

Dziś o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odprawa sekretarzy kół dzielnicy Górnej. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 17-ej zebrania kół terenowych 1 i 2. O godzinie 13-ej zebrania pracowników kuchni I. „Horak".

WIDZEW:

O godzinie 16-ej pracownicy biura centralnego i konsumu PZPB Nr 5.

LEWA GÓRNA:

O godzinie 14-ej Przędzalnia Cienka — zmiana II. O godzinie 15,30 — Główne Biuro, o tej samej godzinie PZPB Nr 18.

PRAWA GÓRNA:

O godzinie 8,30 8 kom. MO. O godzinie 13,30 PZPW Nr 1, PZPW Nr 5. O godzinie 16 Ośrodek Konf. Nr 3, PF Czółenek. O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła Nr 1.

GÓRNA:

O godzinie 16-ej dniówkarze PZPW Nr 8. O godzinie 13,45 Tkalnia — zmiana I, PZPB Nr 17, o godzinie 15 dniówkarze PZPB Nr 17.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16 I. Zylbersztejn, administracja, KEŁ — koło czwarte, I. Eitingon, koło piąte, I. Finster, koło piąte i szóste, Centrala Odpadków — koło trzecie, Okręg. Zarząd Kin. O godzinie 13,30 I. Karbol i Lustrzak". O godz. 15-ej I. „Fabrykant", o godzinie 15.30 Elektrownia koło pierwsze. O godzinie 7-ej Gazownia — koło III. O godzinie 17-ej Centr. Tekst. Hurt. Woj.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 14 I. Kinderman, zmiana I. O godzinie 16 „Higiena". O godzinie 16 Fabryka Worków.

ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15,30 I. Bajer. O godzinie 17 CZPW Dyr. Wełniana. O godzinie 16 CZPW Dyr. Jedw. Galant., Zjedn. Przem. Skórzany, Zjedn. Bud. Apar. Elektr., Bank Handlowy. O godzinie 17,30 „Współpraca". O godzinie 15 Polska Agencja Prasowa, Kontrola Prasy, Starostwo Śródm.-Łódzkie. O godzinie 15,30 Grand Hotel.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 15,30 I. „Kaszub". O godzinie 16-ej Szkoła Of. Polit. Wych., I. Dytrych.

BAŁUTY:

O godzinie 15,30 Tkalnia — I. Buhle, O godzinie 16 „Społem" — Zakł. Naprawcze. O godzinie 16,30 ŁWEKD.

ZABAWY OGRODOWE O.R.M.O.

W niedzielę, dnia 24 sierpnia o godzinie 14 Komenda Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej m. Łodzi organizuje dwie ZABAWY TANECZNE w parkach łódzkich.

1. w Parku HELENÓW.

2. w Parku P.Z.P.Wel. Nr 5 na Placu Niepodległości (Pl. Leonarda).

Do tańca przygrywać będą: Orkiestra Milicji Obywatelskiej m. Łodzi i Orkiestra Szkoły Ofic. Liniowych M. O.

Bufety b. smaczne i tanie. Wejście 50 zł.

Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sobota, 23 sierpnia 1947 r.
Filipa.

— o —

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Przed jesienną akcją siewną

Trzy miliony kredytu dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się narada Wojewódzkiej Komisji Siewnej, złożonej z przedstawicieli wszystkich instytucji zainteresowanych w gospodarce na wsi, a więc: Związku Samopomocy Chłopskiej, Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Technicznej Obsługi Rolnictwa, „Społem", Urzędu Wojewódzkiego, partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Konferencja ta poświęcona była ogólnemu omówieniu planu nadchodzącej jesiennej akcji siewnej.

Pomoc dla rolników

Ministerstwo Rolnictwa przyznało na teren naszego województwa **3 miliony kredytu na pomoc dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi oraz gospodarstw utworzonych z reformy rolnej.** Na wczorajszej konferencji opracowano rozdzielnik tego kredytu na poszczególne powiaty, według którego otrzymają:

Powiaty — Końskie, Łask, Opoczno i Sieradz po 350 tysięcy złotych. Piotrków, Radomsko, Wieluń, Brzeziny po 250 tysięcy zł. zaś powiaty: Łęczyca, Rawa Mazowiecka, Kutno, Łowicz, Łódź i Skierniewice po 100 tysięcy zł.

Dla sprawiedliwego rozprowadzenia kredytu w terenie po powiatach powołane zostaną do życia komisje siewne, które opiniować będą wnioski rolników. Strona techniczna wypłacania kredytów przeprowadzona będzie przez Komunalne Kasy Oszczędności.

Dla powiatów szczególnie zniszczonych przez żywioły jak np. Końskie na terenie którego podczas ostatniej burzy spłonęło od piorunów 17 gromad, Wojewódzka Komisja Ziemska starać się będzie o dodatkowe kredyty i dotacje z Ministerstwa Rolnictwa.

Pomoc techniczna

Obecny na konferencji przedstawiciel Technicznej Obsługi Rolnictwa złożył oświadczenie, że instytucja ta będzie się starać wszelkimi siłami wypełnić zadania jakie spadają na nią w związku z jesienną akcją siewną.

Generalne remonty sprzętu traktorowego są w pełnym toku, a trzy warsztaty ruchome, które oddały wielkie usługi w akcji żniwnej będą nadal do dyspozycji użytkowników. TOR jednak ma prośbę, ażeby kierownicy instytucji korzystających z jej usług nadesłali w jak najkrótszym czasie plan pracy oraz dokładne wykazy rozmieszczenia sprzętu traktorowego. Umożliwi to racjonalną gospodarkę personelem technicznym TOR'u w akcji przeprowadzania remontów doraźnych. Na marginesie tego wystąpienia należy wspomnieć, że TOR posiada już w tej chwili 10 wyremontowanych całkowicie traktorów, które czekają tylko na zwolnienie z Ministerstwa, aby rozpocząć pracę.

Prócz wzmożonej pracy traktorów, czynniki wojewódzkie położą w nadchodzącej akcji siewnej większy nacisk na pomoc sąsiedzką. Odpowiednie zarządzenia w tej sprawie zostały już drogą administracyjną rozesłane.

E. Adamiak.

Dożynki w Błoniu

Gmina Błonie uroczyście obchodziła święto dożynkowe w dniu 17 bm. Na terenie cukrowni Ostrowa zebrało się około tysiąca ludzi z całej gminy z zainteresowaniem przypatrując się imprezom i zabawom.

O godzinie 13 barwny korowód żniwiarzy, dźwigających narzędzia rolnicze przedefilował przed oczami zgromadzonych. Poszczególne grupy w pochodzie obrazowały kolejny przebieg prac na roli. Za korowodem toczył się pięknie umajony traktor, mechaniczna wiązarka oraz wóz ze zbożem.

Następnie rozpoczęły defiladę hufce młodzieży wiejskiej i członkowie ZWMu TURu, Wici i harcerzy. Czoło pochodu niosło wieńce uplecione z kłosów zbożowych i przy akompaniamencie przyśpiewek złożyło je na ręce starosty powiatowego tow. Kucnera. Starosta przemówił do obecnych dziękując w imieniu władz za ofiarną pracę przy akcji żniwnej. Po zakończeniu uroczystości odbyła się zabawa na wolnym powietrzu, a następnie całonocna zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na uzupełnienie biblioteki gminnej.

Zarządowi m. Kutna ku uwadze

Pan „dzierżawca" na 120 hektarach

nie pasuje jakoś do wskazań Reformy Rolnej

Na odcinku samorządu terytorialnego, dokonane w naszym kraju reformy społeczno-gospodarcze, a w szczególności reforma rolna, znajdują swoje najpełniejsze odbicie. Fakty świadczą jednak, że władze samorządowe nie zawsze potrafią należycie spożytkować i wykorzystać przysługujące im uprawnienia i możliwości.

Pełnomocnik Rządu dla Spraw Reformy Rolnej przydzielił Zarządowi Miejskiemu miasta Kutna 3 ośrodki rolne, z których największy liczy 120 ha.

Majątek ten, wraz z budynkami, został przez Zarząd Miejski oddany osobie prywatnej w dzierżawę na okres 3 lat.

Uchwałą z dnia 9.III. 1946 r. Miejska Rada Narodowa zatwierdziła przedłożone warunki dzierżawcy, a dn. 1.IV.46 r., dzierżawca objął majątek, zobowiązując się do płacenia tenuty dzierżawnej w dwóch półrocznych ratach. Tenuta ta wynosi: 58 kwintali pszenicy, 174 kwintali żyta, 100 kwintali ziemniaków, 150 kwintali słomy i 25 kwintali warzyw.

Powyższa należność może być płatna w naturaliach lub w gotówce, według cen wolnego rynku. Łatwo się zorientować, że przedstawiona powyżej tenuta dzierżawna, jest zbyt niska. Nie ulega wątpliwości, że nawet przy istniejących obiektywnie trudnościach, Zarządowi Miejskiemu *bardziej by się kalkulowało prowadzić na majątku samodzielną gospodarkę, niż wydzierżawiać ziemię na podobnych warunkach.*

W rzeczywistości, możliwości gospodarcze miasta, nie tylko, że nie zmuszają go do wydzierżawienia majątku, lecz wręcz przeciwnie, przemawiają wyjątkowo silnie za gospodarką samodzielną. Fakt, że majątek ten jest na obszarze miasta stwarza możliwość należytego nadzoru. Bliskość miasta wpływa również na możność uzyskania taniej siły roboczej, a dogodność komunikacji zapewnia łatwość zbytu produktów.

W oparciu o 120 hektarowy ośrodek rolny, dobrze postawiony, dobrze prowadzony, *gospodarka miasta mogłaby wiele zyskać i przyczynić się do zmniejszenia ogólnego deficytu.*

Pomysł oddania majątku w dzierżawę, nie był dla miasta zbyt fortunny. Warto się zastanowić, czy nie opłacałoby się Zarządowi Miejskiemu zerwać umowę dzierżawną i pokryć raczej wynikłe stąd zobowiązania, niż w dalszym ciągu ponosić straty, przez okres kilku lat.

Sprawa ta ma ponadto jeszcze wyraźny *aspekt społeczny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oddanie prywatnej osobie w dzierżawę majątku otrzymanego w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, jest w istocie swojej sprzeczne z duchem i założeniami tej ustawy.*

Uśmiechnij się



Sprawa zboża siewnego

Jak już donosiliśmy naszym czytelnikom, w bieżącym roku, rolnicy naszego powiatu będą mogli zaopatrywać się w majątkach państwowych, w wysoko-gatunkowe, kwalifikowane, ziarno do siewu. Aby akcja ta dała pożądane wyniki i istotnie przyczyniła się do poprawy jakości naszych zbóż, konieczną jest rzeczą, by chłopi zaopatrywali się w kwalifikowane ziarno siewne zespołowo i gromadami. Jeśli bowiem na wąskim odcinku roli uprawnej, sąsiadować będą ze sobą zboża liche i dobre, to te ostatnie zostaną zapylone przez gorsze gatunki i cała akcja spali na panewce.

Wymiana zboża rozpocznie się w przyszłym tygodniu i jak było powiedziane, majątki państwowe, za 120 kg zboża konsumcyjnego, wydawać będą 100 kg zboża kwalifikowanego.

Natomiast jak się dowiadujemy, spółdzielnia „Wspólna Praca" ustaliła normę wymiany jak następuje: za 100 kg zboża konsumcyjnego, chłop otrzymuje 100 kg zboża kwalifikowanego, **dopłacając do niego około 1.000 zł.**

Wydaje nam się, że tutaj marża zarobkowa dla spółdzielni, została obliczona nieco za bogato.

1.000 zł. (około) to prawie 50 kg żyta. Ponieważ majątki państwowe liczą sobie 20 kg za wymianę, wynika więc z tego, że spółdzielnia za transport i magazynowanie, pragnie zarobić 30 kilogramów na każdym metrze zboża. Jest to stanowczo za dużo, i zdanie nasze pod tym względem, podzielają miejscowi działacze Samopomocy Chłopskiej, którzy zapowiedzieli, że będą energicznie walczyć o obniżenie tej marży.

Sprawa jest ważna, albowiem jeśli ziarno kwalifikowane będzie zbyt drogie, chłop zrezygnuje z wymiany i zboże nasze będzie się w dalszym ciągu degenerować. We wspólnym interesie należy więc obniżyć marżę w spółdzielni do godziwego poziomu 126 — 130 kg za 100 kg.

Spodziewamy się, że po takiej linii zapadnie ostateczna decyzja.

Świt.

Ogłoszenie o przetargu

Starostwo Powiatowe Kutnowskie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie II serii robót: tynkarskich, ciesielskich, posadzkarskich i stolarskich w odbudowywanym gmachu w Kutnie przy ul. Plac 19 Stycznia (Nowy Rynek) 17-18 na biuro dla Starostwa i Wydziału Powiatowego.

Oferty należy składać do dnia 2 września 1947 r. w kancelarii Starostwa Powiatowego Kutnowskiego do godziny 11-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej. Bliższych informacyj udziela Powiatowe Biuro Odbudowy w Kutnie ul. Kościuszki 19, w godzinach od 9—12-ej, gdzie też oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe.

Starostwo Powiatowe zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie oferentów na każdą z robót lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łęczyca

Nieudany napad na spółdzielnię

W osadzie Leśmierz, w powiecie łęczyckim, banda rabusiów, korzystając z ciemności spowodowanych przerwą w dostawie prądu elektrycznego, w nocy z 18 na 19 bm. napadła na miejscowy sklep spółdz. Bandyci zdążyli już zerwać zamki i kłódki i wybić ramy okienne, kiedy nadbiegła milicja i członkowie ORMO. Po krótkiej utarczce bandyci zostali przepędzeni i zniknęli w ciemnościach nocnych.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczny pościg.

Ogłoszenia drobne

Unieważnia się zaświadczenie tożsamości konia wydane na nazwisko właściciela Mateusza Pietrzaka zamieszkałego w Turzynowie gm. Rdutów powiat Kutno.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. D-015867
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-58 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



101. Jak zabawa — to zabawa!
Nikt w tyle nie pozostawał —
Każdy gęsto usta macza,
Nawet wyspa się zatacza.



102. Jedzą, piją, lulki palą,
Mało karczmy nie rozwalą,
Nagle głos Paleologa
Zagrzmiał z wieży jak przestroga:

Co nowego w ZWM

ZAPISY DO LICEUM PEDAGOGICZNEGO

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia chętnych do Liceum Pedagogicznego. Okres trwania nauki 3 lata. Po ukończeniu praca w zawodzie nauczycielskim zapewniona. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Zarząd Miejski ZWM, Wydz. Personalny, Plac Zwycięstwa 13.



WIĘCEJ OPIEKI NAD DZIECMI

Z bramy domu przy ul. Wojska Polskiego 17 wybiegł 8-letni chłopczyk Lenarczyk Edward i trafił na jadący samochód. Odepchnięty skrzynią samochodu zranił głowę o chodnik. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Anny Marii.

I CO Z NIEJ BĘDZIE?

Z mieszkania swej chlebodawczyni Jadwigi Przybyszowej przy ul. Wojska Polskiego 5, osiemnastoletnia służąca Wanda Romańczyk, skradła 60 tysięcy złotych, po czym zbiegła.

NA SPOŁKĘ Z KOMPANEM OBRABOWAŁ SKLEP

Z mieszkania Marii Wójcik, ul. Korzeniowskiego 16, Marian Budzyński, skradł kupon wełny zbiegł z synem poszkodowanej.

ZAMIAST PRACOWAC WOLĄ KRASC

Do mieszkania ob. Wróblewskiego Mieczysława przy ul. Łącznej 7, wszedł w nocy oknem Zygmunt Żykowski, zam. przy ulicy Bankowej 4. Ujęcie złodzieja udaremniło kradzież.

Na gorącym uczynku kradzieży 24 par pończoch w fabryce, Nowotki 98, zostali ujęci Stefan Czarnojan, Południowa 73 i Witkowski Tadeusz, ul. Wojska Polskiego 115.

Nieznani sprawcy dostawszy się do mieszkania ob. Danusiaka Zdzisława, ul. Lelewela 32, skradli garderobę i szereg innych rzeczy.

* * *

Szofer Kasprzyk Władysław, najechał ciężarówką na ulicy Legionów ciągnącego wózek ręczny Podlera Leopolda. Podler doznał obrażeń i odwieziony został do szpitala św. Józefa.

Ze sportu

Łódź na osmym miejscu
w ogólnopolskich zawodach sportowych kolejarzy
W rękach KCZZ leży wielka przyszłość sportu polskiego

Sześć tysięcy zawodników na starcie, to już coś znaczy. Przed wojną o takiej liczbie nie mogliśmy pomyśleć. Sport i wychowanie fizyczne znalazły wielkiego protektora i propagatora w Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

KOLEJARZE WALCZYLI W POZNANIU

W ciągu trzech dni 15 — 17 sierpnia nie tylko w Łodzi byliśmy świadkami ogólnopolskich zawodów sportowych Związków Zawodowych. Podczas, gdy w Łodzi walczyli Włókniarze i Spółdzielcy, w Poznaniu odbywały się zawody Zw. Zaw. Kolejarzy w Świdnicy zawody Zw. Zaw. Metalowców, w Toruniu Cukrowników, a w Szczecinie, Chorzowie i Krośnie jeszcze innych związków.

Ogółem w ciągu tych trzech dni przez nasze boiska przewinęło się około 6 tysięcy zawodniczek i zawodników zorganizowanych w klubach Związków Zawodowych.

PIERWSZY POZNAŃ

Najlepszymi wynikami sportowymi mogą się poszczycić Włókniarze, z których na pierwszy plan wysuwa się wynik osiągnięty w skoku wzwyż 1,80 cm przez łodzianina Kuźnickiego (DKS). Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu polskiego, nie wiadomo tylko, czy zostanie zweryfikowany przez PZLA jako nowy rekord Polski, bo do tego potrzeba wielu formalności natury czysto organizacyjnej, nie wiadomo tylko czy Włókniarze wszystkich tych formalności dopełnili, czy wszystkich zdołali przestrzec Włókniarze.

Niezłymi wynikami mogą się również poszczycić kolejarze, wśród których pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęli poznaniacy, zdobywając 277 punktów.

PIŁKARZE BIJĄ WARSZAWĘ 3:1

Na dalekim stosunkowo miejscu, bo dopiero na 8 znalazła się Łódź, zagarniając wszystkiego 51 p. W turnieju piłkarskim kolejarze łódzcy zajęli 5 miejsce, po zwycięstwie nad Warszawą 3:1 (2:0).

W koszykówce łodzianie zajęli 3 miejsce, bijąc Lublin 48:18 (25:18).

Kolejarze łódzcy startowali również w turnieju bokserskim. Do finałów zakwalifikował się tylko Woźniak, który w wadze muszej przegrał na punkty z Kacperczakiem (Poznań). Ogółem w zawodach kolejarzy brało udział 1.300 zawodników.

W zawodach Zw. Zawodowych startowali zarówno znani zawodnicy, jak i nowi adepci, stąd te wielkie różnice w osiąganych wynikach. Jedne były bardzo dobre, a inne słabe lub nawet b. słabe.

ZWIĄZKI ZAWODOWE LICZĄ JUŻ 760 KLUBÓW

Na marginesie tych trzydniowych zawodów Związków Zawodowych warto nadmienić, że w chwili obecnej Związki Zawodowe liczą 760 klubów sportowych, fundusz dyspozycyjny zamyka się sumą 110 milionów złotych (płacą zakłady pracy 100 zł od pracownika), a wartość samych nagród w sprzęcie sportowym ofiarowanym na te imprezy wynosi pokaźną sumę 480.000 złotych.

Sport to radość życia



Kapitan jednej z zawodowych drużyn angielskich, ze zdobytym pucharem, na ramionach kolegów wędruje do szatni.

Z życia kl. fabrycznych

Uwaga pięściarze „Viktorii"!

Zarząd Sekcji zawiadamia, że począwszy od dnia 19. 8. 1947 r. rozpoczyna treningi bokserskie klubu RKS „Victoria" przy PZPB Nr. 8 Łódź, Kilińskiego 2 pod kierownictwem naszego współpracownika ob. Pisarskiego J.

Treningi odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek godz. 17-ta.

Łodzianie na ringu w Sopocie

Dobry start Markiewicza
na mistrzostwach juniorów

Na ringu w Sopocie rozpoczęły się dalsze mistrzostwa Polski w boksie dla juniorów w kategoriach od lekkiej do ciężkiej. W zawodach startują również juniorzy łódzcy. Ogółem na starcie stanęło 30 młodych pięściarzy reprezentujących 10 okręgów.

W pierwszym dniu walk eliminacyjnych walczyło dwóch łodzian: Bonikowski i Markiewicz.

BONIKOWSKI PRZEGRYWA

Bonikowski w wadze lekkiej spotkał się z nowokreowanym mistrzem Zw. Zaw. Kolejarzy, Kazimierczakiem (Poznań) i po najładniejszej walce dnia przegrał do niego na punkty.

Lepiej poszczęściło się Markiewiczowi w wadze średniej. Przeciwnikiem łodzianina był Murawski (Szczecin). W trzecim zwyciężył Markiewicz przez techniczne k. o.

BRAWO WROCŁAW!

Inne walki przyniosły następujące wyniki:

W drugiej walce wagi lekkiej Waługa (Wrocław) pokonał Malewskiego (Szczecin), w trzeciej Baranowski (Pomorze) pokonał nieznacznie Musiała (Gdańsk).

W wadze półśredniej Łysakowski (Wrocław) pokonał Pietrzykowskiego (Śląsk), a w następne walce Kaczmarek (Poznań) wypunktował wysoko Kowalskiego (Gdańsk).

W wadze półciężkiej Ratyński (Poznań) zwyciężył na punkty Żebrowskiego (Wrocław), a w wadze ciężkiej Włodecki (Wrocław) pokonał na punkty Franka (Poznań).

DWA REMISY ŁODZIAN

W walce nadprogramowej startował w wadze lekkiej łodzianin Zarzycki, który się spotkał z Popławskim (Wrocław). Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. W wadze średniej Przychodniak (Łódź) zremisował z Kaczorem (Pomorze).

Turniej słowiański
pod znakiem zapytania

Polski Związek Bokserski w Poznaniu, któremu w tym roku przypadła organizacja drugiego Turnieju Bokserskiego państw słowiańskich (pierwszy odbył się w roku ub. w Pradze), otrzymał pismo od Związku Międzynarodowego z zawiadomieniem, że drużyny ZSRR i Jugosławii nie będą mogły brać w nim udziału, gdyż nie są zgłoszone do AIB-y.

Wobec powyższego oświadczenia PZB zwrócił się z prośbą do AIB-y, aby w drodze wyjątku jeszcze w tym roku turniej ten z udziałem ZSRR i Jugosławii mógł się odbyć.

Gdyby nadeszła odpowiedź odmowna, PZB ma zamiar w październiku zorganizować spotkanie międzypaństwowe Polska — Rumunia w Polsce.

Radzieccy lekkoatleci
startować będą w Łodzi

Zarząd PZLA finalizuje partraktacje z Komitetem Fiskultury ZSRR w sprawie startu w Polsce zawodników i zawodniczek radzieckich w roku bieżącym w dniach 20-21 9. albo 27 — 28 9. 1947 w Warszawie, a w trzy dni potym w Łodzi.

Zawody w Warszawie przewidują następujący program:

Mężczyźni: (2 — 3 zawodników) — pełny 10-bój; kobiety: (5 — 6 zawodniczek) — 100 m., 200 m., skok w dal, 80 m płotki, 4x100 m. rzut dyskiem, kulą, oszczep.

Zawody w Łodzi będą jednodniowe, przeto 10-bój nie wchodzi w grę.

PODZIĘKOWANIE

W dniu 31. 7. 1947 roku, Wydział Zdrowia w Łodzi, zorganizował grupę dziewcząt w wieku od 8—15 lat na wyjazd do prewentorium w Miłkowie pow. Jelenia Góra w liczbie 103.

Wyjazd miał na celu miesięczny pobyt dziewcząt w górach, oraz zapoznanie się dzieci z Ziemiami Zachodnimi Polski. Wyjazd nastąpił o godz. 10,30 z Dworca Kaliskiego w pociągu Nr 517, którego ekipa obsługująca pociąg składała się: z kierownika pociągu Zróbka Romualda, konduktorów: Czerkowskiego Zygmunta, Bartnickiego Wacława oraz kontrolera biegu pociągu ob. Kickiego.

Za bardzo gorliwą i życzliwą opiekę w drodze nad dziećmi, za ułatwienie dojazdu z Jeleniej Góry do Hlondowa — Kierownictwo kolonii tą drogą, wyżej wymienionym. składa serdeczne podziękowanie.

Dwaj łodzianie
w reprezentacji Polski?



Hogendorf

Jak donosi „Przegląd Sportowy", po meczu o puchar ś. p. Kałuży Łódź — Śląsk, w rozmowach kuluarowych, prowadzonych na temat składu reprezentacji Polski przeciwko Czechosłowacji — wymienia się coraz częściej nazwiska łodzian.

Zdaje się być już zupełnie pewnym, że w reprezentacji Polski zagra dwóch piłkarzy łódzkich, a mianowicie: Włodarczyk (ŁKS) i Hogendorf.

Włodarczyk przewidziany jest jako jeden z obrońców (drugi Flanek), a miejsce Hogendorfa przewidziane jest w napadzie.

Zatopek coraz lepszy
Świetny czas Czecha na 3000 m.



Fitch (USA)

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie przy udziale zawodników amerykańskich i francuskich odbyły się w Brnie Morawskim, biegacz czeski Zatopek uzyskał w biegu na 3.000 metrów najlepszy na świecie tegoroczny wynik czasem 8:08,8. Jest to nowy rekord Czechosłowacji w tej konkurencji.

W rzucie dyskiem Amerykanin Fitch uzyskał 54,66 m, czyli o 30 cm mniej od swego nieoficjalnego rekordu światowego.

ŁKS — Huragan
na sztandar dla lotników

W niedzielę dnia 24. 8. 1947 r., o godz. 11, na boisku miejskim w Rudzie Pabianickiej, ul. Rudzka 54, odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami:

ligową — ŁKS i RKS „Huragan".

Dochód z powyższego meczu przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru dla 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego.